

– AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski –

Biuletyn informacyjny inwestora ATS

Nr 47
(2009.07)

SYGNAŁY SYSTEMU W TYGODNIU: 2009.07

W tygodniu 2009.06 system ATS wygenerował następujące sygnały:

⇒ Short	2009-02-09, 10:00	1497
⇒ Long	2009-02-12, 14:30	1489
⇒ Short	2009-02-02, 15:15	1470
⇒ Long	2009-02-13, 09:45	1484
⇒ Short	2009-02-13, 12:00	1479

KOMENTARZ DO TYGODNIA: 2009.07

(Autor tekstu: Michał Sobieraj, Warszawa)¹

Ostatni dzień pierwszego tygodnia lutego zakończył się na rynkach amerykańskich dużymi wzrostami (S&P +2,69%; NASDAQ +2,94%; DJIA +2,70%). Szczególnie cieszyły wzrosty w sektorze finansowym, Po informacji CEO Kennetha Lewisa o tym, że nie ma mowy o nacjonalizacji Bank of America, bank ten zwyżkował o 25,21% a wraz z nim Citigroup (+9,92%) i JP Morgan (+12,76%). Europejskie giełdy również mocno zwyżkowały (DAX +2,97%), jednak większość tego zysku powstała jeszcze podczas trwania naszej sesji. Eurodolar potwierdzał kierunek indeksów na Wall Street. Widocznie gracze liczyli na szybkie uchwalenie przez kongres pakietu ustaw finansowych związanych z planami pomocowymi administracji Obamy i nikt nie chciał zostać na weekend bez akcji.

Sytuacja techniczna nieznacznie, ale jednak preferowała popyt. Wprowadzie na WIG20 wszystko wskazywało na krótkoterminowe odbicie, jednak wykresy Kagi (dienne i tygodniowe) dalej wskazują silny sygnał sprzedaży, choć trzeba pamiętać, że sygnały Kagi działają z pewnym opóźnieniem.

Weekend ucieszył posiadaczy kredytów w walutach obcych oraz importerów. Rząd pod koniec lutego ma rozpocząć rozmowy z UE o przystąpieniu Polski do ERM2, co daje realne szanse na wejście do układu już w czerwcu tego roku. Pomysł rozmów z MFW w sprawie ewentualnej pożyczki mógł lekko w poniedziałek z rana obniżyć wartość złotego, jednak nasza waluta jest ostatnio bardziej podatna na nastroje związane z awersją do ryzyka niż z informacjami płynącymi z naszej gospodarki. Zresztą już w niedzielę ta informacja została zdementowana przez UE. O tej pożyczce były wiceprezes NBP Krzysztof

¹ Komentarz publikowany jest bez ingerencji w jego treść oraz zawarte w nim oceny rynku i zachowania systemu AlkorTradeSystem. Ewentualne zmiany dotyczą rozwiązań stylistycznych i korektorskich, których celem jest dopasowanie otrzymanego materiału do formy opublikowanego „Biuletynu informacyjnego inwestora ATS”.

Rybiński powiedział, że mogłaby być pocałunkiem śmierci dla naszej gospodarki.

W poniedziałek indeksy azjatyckie zakończyły dzień neutralnie, jednak Nikkei spadł w ostatniej godzinie do -1,33%. Wpływ na to mogły mieć dalszy ciąg fatalnych danych z rynku motoryzacyjnego (tym razem Nissan). Kontrakty amerykańskie również były na minusach (ok. -1,5%) tak samo jak otwarcie giełd europejskich. Ropa również spadała, być może, dlatego że inwestorom nie spodobała się informacja o przeniesieniu na wtorek prezentacji zarysu planu pomocowego administracji Obamy. Takie reakcje mógł również potwierdzać osłabiający się rano eurodolar, który zszedł poniżej 1,29.

U nas poniedziałek rozpoczął się raczej neutralnie (kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się 1524 -0,07%). Wprowadzie system ATS szykował się do wysłania sygnału sprzedaży o 8:45, jednak ostatecznie doszło do niego o 10:00 (1498 pkt.) akurat w momencie zakończenia zniżki na rynku kontraktów terminowych na WIG20, które chwilę później wzrosły o 50 pkt. w ciągu pół godziny. Gorszy od oczekiwań index Sentix (-36,1 – prognoza -34,4) praktycznie nie miał wpływu na rynki.

Rynek czekał na kolejne impulsy, które pojawiły się w okolicach godziny 15:00. W tym czasie eurodolar pokonał wsparcie 1,3040, co jest dla niego silnym technicznym sygnałem kupna (formacja podwójnego dna). Dla potwierdzenia od rana osłabiał się jen, co jest odbierane jako wzrost apetytu na ryzyko. Złotówka po początkowym osłabieniu zaczęła się bardzo silnie umacniać, potwierdzając wzrosty na giełdach. Frank szwajcarski po raz pierwszy w lutym zszedł poniżej 3 złotych. Te sygnały techniczne mogły spowodować drugą falę wzrostów na poniedziałkowej sesji (kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły sesję na poziomie 1564 pkt.), która okazała się niekorzystna dla użytkowników systemu ATS. Giełdy europejskie potwierdzały kierunek indeksów jednak działo się to o poziom niżej, a właściwie była to ciągła walka o przechodzenie na plusy (CAC40, DAX). W efekcie poniedziałek dla systemu ATS nie zakończył się najlepiej.

Niekorzystny sygnał sprzedaży został wygenerowany w momencie odwrócenia intradayowego trendu na wzrostowy. Należy jednak pamiętać, że często sygnały ATS z początku niekorzystne, okazywały się bardzo dochodowe.

Na uwagę zasługuje nieprzerwany od 4 lutego wzrost kursów KGHM (w poniedziałek +7%), zapewne spowodowany silnymi wzrostami cen miedzi na rynkach. Być może KGHM będzie wyznacznikiem zakończenia wzrostowej korekty. Jak na razie obroty na WIG20 spadły (840 mln zł). Może to oznaczać początek wyczerpania się korekty wzrostowej, jednak w poniedziałek wyraźnym zainteresowaniem inwestorów cieszyła się również druga linia (MWIG, SWIG).

Po sesji ponownie rozpętała się dyskusja dotycząca strat polskich firm na opcjach. Waldemar Pawlak a właściwie Zbigniew Jakubas (zainwestował 160 mln euro w opcje) po raz kolejny przekonywał opinie publicznej, że oferowane przez banki opcje oraz ostatni spadek wartości złotego są zorganizowaną przez londyńskie banki akcją mającą na celu wypompowanie ogromnych pieniędzy z polskich firm. Wydaje się, że opcje są groźniejsze dla naszych firm niż sam kryzys. Ciekaw jestem jak rząd chce ustawowo unieważnić umowy cywilnoprawne. Ponieważ cała sprawa ma obecnie charakter polityczny, w związku z tym na razie ma znikomy wpływ na nasz rynek giełdowy.

Europejskie indeksy po zakończeniu sesji u nas zdążyły jeszcze wzrosnąć i utrzymały te wzrosty aż do zamknięcia (DAX +0,48; CAC40 +0,39), jednak sesja w Ameryce zakończyła się mieszaniem (S&P +0,15%; NASDAQ -0,01%; DJIA -0,12%). Widocznie napięcie rośnie przed głosowaniem w senacie amerykańskim ustawy o pakiecie finansowym.

We wtorek rano japoński Nikkei (-0,29%) zamknął się raczej neutralnie. Miedź nieznacznie taniała, co można odbierać jako lekki ruch korekcyjny ostatnich wzrostów. Ropa dla odmiany drożała, gdyż rynek liczył na uzdrawiający wpływ planu Obamy, który spowoduje zwiększenie popytu na ten surowiec. Nadzieje były ogromne.

Zapowiedzią możliwych korekt na giełdach we wtorek było poranne osłabienie eurodolara (złotówki również), który zszedł poniżej 1,29. Przy czym osłabienie euro było spowodowane zapowiedzią renegotjacji przez banki rosyjskie spłaty 400 mld dolarów, co uderzy głównie w europejski sektor finansowy. Jednak w ciągu dnia eurodolar wyraźnie się umocnił przebijając poziom 1,3.

Wtorek nie był interesującym dniem dla systemu ATS (nie został wygenerowany żaden sygnał). Indeksy delikatnie realizowały zyski, a właściwie redukowały pozycje w oczekiwaniu na wystąpienie o 17:00 sekretarza stanu Timothy'ego Geithnera, który miał przedstawić zarysy planu Obamy.

WIG20 zmniejszył obroty (898 mln zł), co może sugerować oczekiwanie na rozstrzygnięcia w Ameryce albo też wyczerpanie impulsu wzrostowego, tym bardziej, że realizowano zyski na miedzi, więc KGHM poszło w dół (-2,32 na zakończenie sesji). Jednak kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na plusach (1575 pkt – +0,7%), co było stosunkowo niekorzystne dla użytkowników systemu ATS.

Wystąpienie Timothy'ego Geithnera potwierdziło starą giełdową zasadę „kupuj plotki, sprzedawaj fakty”. Jeszcze przed głosowaniem w senacie indeksy amerykańskie po początkowych wzrostach poszły wyraźnie w dół. Eurodolar zaczął się osłabiać i z poziomu ponad 1,3 zakończył dzień w okolicach 1,29. Amerykańscy inwestorzy usłyszeli, że plan będzie kosztowny dla podatników amerykańskich (1,5 bln dolarów), długotrwały, niepewny i właściwie nie zostały im przedstawione żadne szczegóły. Doszli zatem do wniosku, że administracja nadal nie ma pomysłu na wyjście z kryzysu i zaczęli mocną przecenę (S&P -4.91; NASDAQ -4,20%; DJIA -4,62%). Złotówka cały dzień traciła na wartości, jednak te straty powiększyły się po godzinie 17:00 (w stosunku do dolara złotówka straciła ponad 8 groszy).

Środa zgodnie z oczekiwaniami rozpoczęła się od sporej luki bessy.

Kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się na poziomie 1527 pkt. Rynki liczyły na odbicie po dużych spadkach amerykańskich indeksów, jednak siły bykom starczyło tylko do południa. Od tego czasu zaczęło się osuwanie indeksów nie tylko u nas, ale i w Europie. Właściwie kontrakty terminowe na WIG20 straciły po godzinie 16:00 w ciągu 10 minut ponad dwa procent i zamknęły się na poziomie 1502 pkt (-4,63%). Trzeba podkreślić, że od godziny 15:00 otworzyło się ponad 4 tys. pozycji (łącznie ponad 90 tys. – to dużo), a baza rozszerzyła się do -41 pkt. Taki atak pesymizmu na kontraktach terminowych świadczy o coraz gorszych nastrojach wśród inwestorów. Należy również zwrócić uwagę na powrót zainteresowania inwestorów złotem. Tuż przed godziną 16:00 kontrakty terminowe na złoto wzrosły o ponad 2% (łącznie w czwartek wzrosły o 2,8% do godziny 18:00). Taki apetyt na złoto nie wróżył rynkom akcji nic dobrego.

System ATS już drugi dzień nie wygenerował żadnego sygnału, jednak był to dzień bardzo udany dla użytkowników systemu. Poniedziałkowy sygnał odrobił we wtorek 73 pkt/kontrakt. Cierpliwość została wynagrodzona.

Złotówka traciła na wartości, potwierdzając kierunek indeksów. Podobnie zresztą jak Eurodolar, który zszedł nieznacznie poniżej 1,29.

Ropa mocno taniała, szybko zbliżając się do minimów z grudnia i stycznia (poniżej 35 \$/bbl dla kontraktów na Light Crude Oil) po informacji o wzroście zapasów ropy o 4,72 mln baryłek – prognoza 2,75 mln. Może to potwierdzać spadki indeksów na giełdach i stać się impulsem do wybicia dołem eurodolara oraz indeksów z kilkutygodniowej konsolidacji.

Giełdy amerykańskie zakończyły dzień na lekkich plusach (S&P +0,8; NASDAQ +0,38%; DJIA +0,64%) podobnie jak giełdy europejskie (DAX +0,54), co było dosyć słabym odreagowaniem wtorkowych spadków i zapowiadało kontynuację marszu indeksów na południe, tym bardziej że amerykańskie kontrakty terminowe w czwartek rano były na minusach.

W czwartek giełda japońska zakończyła sesję na głębokich minusach (Nikkei -3,03%). Należy jednak pamiętać, że w środę było święto narodowe i giełda nie pracowała, w związku z tym Nikkei nie miał kiedy odreagować wtorkowej wyprzedaży w Ameryce. Eurodolar z rana również nie zapowiadał wybić z konsolidacji podobnie jak złotówka. Początek sesji u nas nie zanegował raptownych spadków w końcówce środowej sesji na kontraktach terminowych na WIG20 (otwarcie 1512 pkt.). Wygląda na to, że nie był to szybki ruch spekulacyjny, który powinien zostać skorygowany następnego dnia, tylko raczej reakcja na brak odbicia na środowej sesji. Przez cały dzień indeksy skokowo się osuwały, aż do godziny 14:30, kiedy to pojawiły się zaskakująco dobre dane z Ameryki (sprzedaż detaliczna bez samochodów za styczeń +0,9% - prognoza - 0,5%). Kontrakty terminowe na WIG20 z miejsca skoczyły o 30 pkt. w górę podobnie jak eurodolar i rzeczywiście wydawało się, że jest to moment odwrócenia intradayowego trendu na sesji. System ATS przymierzał się do wygenerowania sygnału już o 14:15, jednak dane i nagły skok kontraktów terminowych były właśnie tym impulsem, który pomógł wygenerować sygnał kupna o 14:30 (1492 pkt.). Kontrakty terminowe na DAX oraz indeksy amerykańskie również zareagowały bardzo optymistycznie. Jednak kariera tych danych trwała około 15 minut. Indeksy zaczęły się gwałtownie osuwać, traktując wzrostowy impuls jako okazję do sprzedaży właściwie na większości rynków. Trend spadkowy i słabe nastroje związane z sektorem bankowym (PKO BP) okazały się jednak bardzo silne. ATS o 15:15 wygenerował sygnał sprzedaży (1470 pkt.), który utrzymał się do końca dnia. Właściwie końcówka sesji była wyprzedażą akcji. Na zakończenie LOP na kontraktach terminowych na WIG20 (zakończyła sesję na poziomie 1450 pkt.) był już naprawdę duży (ponad 93 tys.) i zapowiadał kontynuowanie trendu spadkowego. Wyglądało na to, że są otwierane w większości krótkie pozycje. Baza wzrosła do -44 pkt, co potwierdza duży pesymizm i kiepskie nastroje na rynku akcji.

System ATS w czwartek pozwolił lekko zarobić. Na szczególną uwagę zasługuje zamknięcie zyskownego sygnału otworzonego w poniedziałek, który tracił w pewnym momencie ok. 100 pkt. Takie sygnały wprawdzie są trudne do wytrzymania przez użytkowników systemu ATS, ale przecież najważniejszy jest zysk.

Tuż przed 16:00 eurodolar wybił się dołem z kilkudniowej konsolidacji (zszedł poniżej 1,275) głównie dzięki pozytywnej informacji o spadku zapasów niesprzedanych towarów w USA o 1,3% - prognoza spadku o 0,6%, jednak okazało się to pułapką nie pierwszą tego dnia. W efekcie eurodolar wrócił do wcześniejszej konsolidacji na poziomie 1,29. Złotówka natomiast zgodnie z kierunkiem naszych indeksów osłabiła się przez cały dzień i to dosyć znacząco (ponad 2% dla większości walut).

Nie był to jednak koniec atrakcji. Indeksy amerykańskie po wejściu na plus zaczęły się osuwać do chwili, kiedy na rynku pojawiła się pogłoski z administracji Obamy dotyczące wsparcia finansowego tym razem kredytobiorców mających problemy ze spłatą kredytów hipotecznych. To oraz bliskość ostatnich minimów wystarczyło, aby indeksy amerykańskie z ponadtrzyprocentowych spadków zamknęły się neutralnie (S&P +0,17; NASDAQ +0,73%; DJIA -0,09%). Swoją drogą to ciekawe, że kolejne dotacje pochodzące od podatników amerykańskich wywołały taką euforię zakupów akcji na rynku amerykańskim.

W piątek (trzynastego) optymizm z ostatniej godziny sesji w Ameryce przeniósł się na inne rynki. Nikkei zamknął się lekkim wzrostem (+0,96%), natomiast nasze kontrakty terminowe na WIG20 otworzyły się z luką hossy (1474 pkt.) i utrzymywały ten poziom przez cały dzień. Kontrakty terminowe na DAX zdążyły osiągnąć odpowiednio wysoki poziom jeszcze poprzedniego dnia i utrzymywały poziom lekko się osuwając. Wprawdzie pod koniec sesji kontrakty terminowe na WIG20 zdążyły wzrosnąć, jednak był to efekt zamykania krótkich pozycji, czyli raczej realizacji zysków, niż prognoza na poniedziałek. Pomimo tego

LOP jest nadal bardzo duży (ponad 94 tys.). System ATS zdążył wygenerować dwa sygnały (9:45 oraz 12:00), które raczej zweryfikowały sygnał sprzedaży, niż pozwoliły zarobić, i właśnie sygnałem sprzedaży zakończyliśmy tydzień. Kontrakty terminowe na WIG20 zakończyły dzień na poziomie 1475 pkt. Baza zmalała do minus 17 pkt., co oznacza, że atmosfera na rynku nieco się ociepliła. Eurodolar przez cały czas trwania naszej sesji krążył wokół poziomu 1,29, tak jak przez cały tydzień. Złotówka również krążyła wokół wartości otwarcia. Jedynie ropa zdecydowanie umocniła się w ciągu dnia i przekroczyła wartości z początku czwartkowej sesji (okolice 36 \$/bbl), wracając do kanału trwającej od grudnia konsolidacji.

Podsumowanie tygodnia:

Był to kolejny tydzień wyniszczającej konsolidacji. W takiej sytuacji najlepiej przeczekać, aż na giełdach powstanie jakiś trend pozwalający zarobić. System ATS generował sygnały tylko trzy razy w tygodniu (w poniedziałek, czwartek i piątek), jednak w sumie system przyniósł stratę ok. -58 pkt. netto/kontrakt. Tak naprawdę nie widać sygnałów końca trwającej konsolidacji i przyszły tydzień na razie nie zapowiada się na przełomowy. Pamiętać jednak należy, że przełomowe chwile pojawiają się wtedy, kiedy nikt się ich nie spodziewa.

NOTA PRAWNA

Niniejsza publikacja została opracowana na potrzeby klientów firmy „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski.” i jest udostępniana wyłącznie w celach informacyjnych. Nie stanowi ona rekomendacji w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa. Firma „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski” dołożyła wszelkich starań w celu zapewnienia, iż informacje zawarte w publikacji nie są błędne lub nieprawdziwe, lecz nie ponosi odpowiedzialności za wszelkie szkody powstałe w wyniku wykorzystania informacji w niej zawartych. Żadna z zamieszczonych informacji nie stanowi oferty sprzedaży lub zakupu papierów wartościowych i innych instrumentów będących w obrocie na WGPW. Osoby zainteresowane skorzystaniem z usług doradczych powinny się skontaktować z jedną z licencjonowanych przez KNF instytucji finansowych.

Dokument ten jest chroniony zgodnie z Ustawą z dnia 04 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. Nr 24, poz. 83). Zabronione jest powielanie i rozpowszechnianie tego biuletynu bez zgody „AlkorTrade. Doradztwo Inwestycyjne. Robert Krassowski”. Komentarz tygodniowy został napisany przez klienta firmy i został opublikowany bez ingerencji w treść oraz subiektywne opinie nt. rynku i systemu ATS.

Przy pisaniu tworzeniu tekstów wykorzystano informacje podawane przez serwisy informacyjne (PAP, ESPI, ISB, Reuters, Bloomberg), strony internetowe GPW, NYSE, Nasdaq, urzędy statystyczne, agencje ratingowe i banki centralne oraz inne ogólnie dostępne źródła informacji elektronicznej, w szczególności:

- o <http://www.bankier.pl/>
- o <http://stooq.pl/>
- o <http://www.xtb.pl/>
- o <http://www.tvn CNBC.pl/>
- o <http://www.money.pl/>
- o <http://www.pb.pl/>